

Piotr Walewicz¹

Rekonceptualizacja państwa w naukach o polityce jako podmiotu inherentnie środowiskowego

STRESZCZENIE Artykuł to krytyczna prezentacja koncepcji państwa jako podmiotu inherentnie środowiskowego. Choć koncepcja Christiana Parentiego nie jest w żaden sposób rewolucyjna, to jednak wydaje się umożliwiać holistyczną rekonceptualizację państwa w naukach o polityce skonfrontowanych z kryzysem ekologicznym. Daje ona możliwość reinterpretacji klasycznych, powszechnych definicji używanych w politologii i naukach pokrewnych – definicji, które przede wszystkim powinny uwzględniać całokształt wzajemnych, zniuansowanych relacji pomiędzy ludzkością a pozaludzką naturą.

SŁOWA KLUCZOWE państwo, teoria polityki, środowisko, ekologia polityczna, world-ecology

Wstęp

Państwo jest nadal podmiotem, do którego społeczeństwo zwraca się w sytuacjach wyjątkowych, a za taką uważać można globalny kryzys ekologiczny. Co więcej, zwraca się do niego także kapitał, którego poleganie na państwie jest w takich sytuacjach najbardziej wyraźne (Chang, 2003). Państwo wielokrotnie „powraca” zarówno w praktyce politycznej, jak i refleksji naukowej nad nią, choć tak naprawdę nigdy nie odeszło (Peters, 2018). Niezaprzeczalna jest też pewna „środowiskowa misja” państwa – choć często zawodne, zawsze bywa wzywane wobec wyzwań o charakterze „ekologicznym” (Parenti, 2014, 2016). Znaczenie tej misji podkreślają m.in. badacze polityki ekologicznej, postulujący „przywrócenie państwa” do rozważań naukowych (Duit, Feindt & Meadowcroft, 2015).

¹ Dr, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Wydział Nauk o Polityce i Administracji, e-mail: piotr@walewicz.com, ORCID: 0000-0001-6878-4380.

Tadeusz Klementewicz (2013, s. 481) pisze wprost o państwie jako „niezbędnym składniku warunku wystarczającego jakościowej zmiany”, bez którego dojście do etapu prawdziwie zrównoważonego światowego rządu nie będzie możliwe. Jakikolwiek zmiany muszą być jednak poprzedzone pogłębioną refleksją intelektualną na temat tego, jak państwo w ogóle rozumiane jest na gruncie nauk o polityce, a także jaka jest relacja pomiędzy jego definicjami i interpretacjami a faktycznym, wywiedzionym z innych nauk charakterem tego podmiotu jako elementu sieci życia.

Brainard Guy Peters (2018, s. 237) stwierdza, że państwo jest fundamentalną koncepcją nauk o polityce, która jednocześnie bywa często zapomniana lub ignorowana. Zbigniew Blok (2018, s. 14) państwo uznaje za domenę nauk o polityce, a jednocześnie jej kategorię bazową. Przywołuje on najpowszechniej stosowane definicje państwa, tj. definicję Georga Jellinka czy Maxa Webera. Dywaguje na temat istotnych składników definiensu, jak instytucja, organizacja czy funkcja, zwraca uwagę na wielość modeli analizy, a także problem niedoceniań temporalności czy niedostatku stosowanych siatek językowych. W przekrojowej pracy zbiorowej, do której przynależy przywołana publikacja, autorzy zajmują się problematyką oraz badaniem współczesnego państwa, próbując skierować je na nowe, aktualne tory. Postulaty odświeżenia koncepcji państwa pojawiły się już kilka dekad temu na Zachodzie, m.in. w obliczu „przegapienia” przez nauki o polityce momentu, w którym ekonomia zastąpiła prawo jako „język państwa” (Lowi, 1992). Ciekawe koncepcje pojawiają się np. w obrębie nauk ekonomicznych, a podkreślają one przynależność państwa do instytucjonalnego porządku kapitalizmu (Czech & Moszyński, 2018; także Harman, 2011). Przy całej kreatywności i naukowej innowacyjności wciąż brakujące – co symptomatyczne dla całokształtu politologii – wydają się próby zaktualizowania samej definicji państwa wobec dorobku innych nauk (m.in. historii czy socjologii środowiska), pokazujących jego nierozłączność z naturą czy jego inherentnie środowiskowy charakter.

Stanowi to przyczynek do zajęcia się tym niedostatkiem, zgodnie z sugestią Dipesha Chakrabarty’ego (2018), że cała konstrukcja „tego, co polityczne”, do której przywiązana jest większość współczesnej myśli politycznej (i politologicznej), wymaga rekonfiguracji w starciu ze współczesną świadomością na temat roli człowieka w naturze. Jak pisze indyjski historyk, polityczności nie należy odrzucać, gdyż wciąż jest kluczowa dla realizacji sprawiedliwości, ale należy umieścić ją w ramach wiedzy na temat sytuacji, w jakiej obecnie znalazła się ludzkość. Chakrabarty wskazuje nawet wprost na odpowiedzialność

myśli politycznej (do której zdaje się wliczać refleksję naukową), która dotychczas była antropocentryczna, uznając stałą zewnętrżność świata poza sprawami międzyludzkimi.

Próba przełożenia tych postulatów i twierdzeń na nauki o polityce jest tym trudniejsza, iż nawet pobieżna analiza ich dorobku wskazuje na faktyczny problem antropocentryczności i ogólnego ignorowania sieci życia zarówno na poziomie teoretycznym, jak i empirycznym. Rozważaniom tu zawartym towarzyszy założenie, iż cała politologia, a nie jedynie jej pewna znajdująca się na styku dwóch dziedzin gałąź, jaką jest ekologia polityczna, winna uwzględniać w jakimś stopniu umiejscowienie człowieka i jego wytworów w sieci życia. Elementem szerszej zmiany może być zawarty w tytule niniejszego artykułu postulat rekonceptualizacji państwa jako podmiotu inherentnie środowiskowego, którego następnym krokiem – także tutaj opisanym – jest rozumienie go jako relacji z naturą. Zawarta tu propozycja ma na celu nie wypracowanie nowej, teoretycznie klarownej i poznawczo skutecznej, ostatecznej definicji państwa, lecz przede wszystkim rozpoczęcie dyskusji na temat samej potrzeby redefiniowania lub chociaż reinterpretacji wielu podstawowych dla dyscypliny kategorii.

Powszechne definicje państwa w politologii i dyscyplinach pokrewnych

Niniejszy fragment nie ma stanowić wyczerpującego przeglądu. Ma jedynie ukazać dominujące podejścia do definiowania i rozumienia państwa. Przytoczone niżej są przede wszystkim dzieła podręcznikowe lub podobne, gdyż to w nich czołowi przedstawiciele każdej z dyscyplin nakreślają siatkę pojęciową taką, jaką faktycznie jest ona stosowana w danej nauce w najszerszym zakresie. W podręcznikach do politologii dość łatwo jest wskazać najpowszechniej wyliczane i opisywane definicje państwa. Zazwyczaj towarzyszy im także pewna, krótsza bądź dłuższa, analiza ewolucji samego państwa. Analiza ta prowadzona jest jednak zawsze przez pryzmat tych wspomnianych podstawowych definicji, a w zasadzie głównie dwóch ich rodzajów – definicji funkcjonalnych i elementarnych, przy czym dominuje raczej perspektywa tych drugich.

Politolodzy zazwyczaj te dwa rodzaje definicji prezentują w swoich podręcznikach przed pozostałymi. Marek Chmaj i Marek Źmigrodzki (2001) krótko opisują definicje funkcjonalne, elementarne, psychologiczne, socjologiczne i klasowe. W tych pierwszych zwracają uwagę na współczesne akcentowanie funkcji władczych państwa, rozumianego jako „społeczna organizacja” mająca

rozwiązywać problemy czy zabezpieczać wspólne dobra. Co istotne, nawet w cytowanej przez autorów funkcjonalnej definicji Jamesa R. Pennocka i Davida G. Smitha pojawiają się nieodłączne elementy drugiego typu definicji (tj. elementarnych): „władza” nad „wszystkimi osobami”, które zamieszkują „określone terytorium” (Chmaj & Żmigrodzki, 2001, s. 159). Przy opisie definicji elementarnych politologów przywołują – co nie zaskakuje – Georga Jellinka i jego klasyczną trójelementową definicję, na którą składają się wspomniane przed chwilą ludność, terytorium i władza. Swoją definicję wzbogacają o wkład politologów anglojęzycznych, którzy do owej elementarnej definicji dodają jeszcze pojęcie suwerenności. W przypadku definicji psychologicznych zwracają uwagę na płaszczyznę kontaktów pomiędzy rządzącymi a rządzonymi oraz rolę groźby użycia przymusu państwowego, natomiast za kluczowe w definicjach socjologicznych uważają utożsamianie państwa ze społecznością polityczną ludzi. Opisując definicje klasowe, akcentują wyrażanie państwa jako instrumentu klasowego panowania. Co istotne, Chmaj i Żmigrodzki (2001, s. 162) definicję Jellinka wskazują jako – ich zdaniem – najwłaściwszą.

Nieco odmienną typologię najpowszechniejszych definicji przedstawiają Jarosław Nocon i Artur Laska (2010), którzy wyróżniają definicje organiczne, psychologiczne, socjologiczne i normatywne. Jednak już na początku wywodu dotyczącego państwa w naukach o polityce piszą, iż definicja Jellinka zasługuje „na szczególne wyróżnienie” oraz „do dnia dzisiejszego cieszy się dużą popularnością” (Nocon & Laska, 2010, s. 166–167). Choć zmieniają się dominujące orientacje teoretyczno-metodologiczne, Jellinkowską definicję uważać można za bądź najpowszechniejszą, bądź przynajmniej stanowiącą ważną inspirację do powstawania pokrewnych definicji. Inspirację tę widać także w definicji autorskiej, zaproponowanej przez Noconia i Laskę, w której odnaleźć można zarówno ludność (pod postacią zbiorowości społecznej), „określone terytorium” oraz suwerenną władzę. Nie ulega wątpliwości, że definicja Jellinka wywarła największy wpływ na rozważania o istocie oraz rozumieniu państwa, a późniejsi autorzy jedynie odmiennie interpretowali poszczególne jej elementy lub przypisywali im różną wagę (Golinowski, 2019).

Definicja Jellinkowska wydaje się najpowszechniej stosowana także w ważnej subdyscyplinie politologii, tj. w studiach międzynarodowych. Jej hegemonię w dyskursie i teorii widać m.in. dzięki analizie podręczników lub ogólnie monografii opisujących historię, kształt i funkcje tej dziedziny badań. I tak np. Józef Kukułka (2003, s. 104) pisze, iż „po pierwsze, państwa są jednostkami politycznymi najwyższego rzędu, składającymi się z terytorium, ludności i władzy”.

Ów teoretyk wylicza dalej jeszcze trzy cechy bądź aspekty państw jako uczestników podmiotowych stosunków międzynarodowych, wśród których są: absolutność przynależności państwowej obywateli, promowanie przez państwa rozwoju i ewolucji stosunków międzynarodowych oraz stanowienie osi tychże. Podobnie jak w pierwotnych definicjach opisanych wyżej, tutaj także brakuje zatem jakiegokolwiek kontekstualizacji socjoekologicznej. Przestrzenność państwa zredukowana jest do uznania podstawowych funkcji granic, które „stabilizują odróżniające państwa cechy ilościowe i jakościowe” (Kukułka, 2003, s. 105). Także Irena Popiuk-Rysińska (2006, s. 91) stwierdza na gruncie studiów międzynarodowych, że państwo „składa się z trzech elementów konstytutywnych: ludności, terytorium i władzy suwerennej”. Podobnie definiuje je Jacek Z. Pietraś w książce pod redakcją Teresy Łoś-Nowak (1992). Dalsze przytaczanie literatury nie wydaje się konieczne, gdyż w ogromnej większości podręczników z szeroko pojętych nauk o polityce definicja Jellinka bywa przyjmowana jako podstawowa i obowiązująca, często nawet bez wywołania samego jej autora.

Co istotne, autorzy podręczników zazwyczaj podchodzą do niej bezkrytycznie, uzupełniając ją jedynie o czynniki wynikające z uwarunkowań systemowych (głównie prawa międzynarodowego). Często przyjmuje się w studiach międzynarodowych właśnie rozumienie państwa jako „jednostki geopolitycznej” i skupia na tym, jak bywa definiowana lub rozumiana w prawie międzynarodowym (Łoś-Nowak, 1992). Ma to miejsce zarówno w bardziej instytucjonalno-prawnym nurcie studiów międzynarodowych, jak i nauce prawa międzynarodowego. Dodaje się jedynie, że kryterium państwa z punktu widzenia prawnomiędzynarodowego jest niepodległość lub bycie uznawanym przez inne podmioty. Niemniej jednak ludność, terytorium i władza są raczej najmniej sporne w nauce prawa międzynarodowego (Antonowicz, 1988). Także Dariusz Kondrakiewicz (2006) przyznaje, że definicja Jellinka jest powszechnie akceptowana nie tylko w nauce, ale i praktyce prawa międzynarodowego i stosunków międzynarodowych. To według jej kryteriów określa się, kiedy państwo może stać się podmiotem prawa międzynarodowego.

Terytorialność państwa ma bodaj największe znaczenie w dziedzinie pokrewnej politologii, jaką jest geografia polityczna, chociaż za podstawę definicyjną nadal służą tu trzy elementy wyróżnione przez Jellinka. Dlatego chociaż geografowie polityczni wskazują na „odmienność postrzegania państwa w geografii politycznej” (Sobczyński 2006, s. 167), to polega ona tylko na nadaniu priorytetu badawczego aspektowi terytorialnemu nad ludnościowym i politycznym. Niemniej jednak to właśnie na gruncie geografii politycznej spotkać się

można z nieco bardziej krytycznym podejściem do teoretyzowania państwa niż np. w studiach międzynarodowych. Przykładem są rozważania Zbigniewa Rykiewicza (2006) na temat istoty państwa, biorące pod uwagę uwarunkowania polityczne formułowania i użytkowania różnych definicji. Niestety nadal są to rozważania zdecydowanie antropocentryczne, niewchodzące w niuanse relacji wewnątrz sieci życia, a tym bardziej niebadające roli, jaką państwo pełni w interakcji natury i kapitału.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że zawarte tutaj rozważania dotyczą rozumienia państwa oraz interpretacji definicji raczej na gruncie nauk o polityce (w szczególności teorii polityki), nie zaś myśli politycznej. Z tego względu pominięte są rozważania na temat państwa mające charakter ideologiczny, w tym np. starcie pomiędzy koncepcją państwa jako stróża nocnego z koncepcją państwa jako strażnika wspólnoty (Golinowski, 2019). Podobnie pominięte jest rozstrzygnięcie tego, czy państwo jest gwarantem wolności, czy może jej największym ograniczeniem (Malendowicz, 2018), a także zagadnienie statofobii (Wąldoch, 2018). Bez wpływu na refleksję zawartą w dalszej części artykułu są także wszelkie koncepcje globalizacji (Stiglitz, 2007) czy internacjonalizacji państwa (Cox, 1981). Ostatecznie artykuł wpisuje się w perspektywę uznającą istotność państwa przynajmniej jako przedmiotu badań, bez rozstrzygnięcia jego istotności w kontekście filozofii politycznej. Zawarte tu rozważania wpisują się natomiast w perspektywę holistyczną, wymaganą do rzetelnego opisywania współczesnej rzeczywistości, włączającą aspekty przyrodniczy, techniczny, stosunków własności i produkcji oraz ideologiczny zawarty w kapitalizmie (Klementewicz, 2018).

Państwo środowiskowe – propozycja redukcyjna

Jak wspomniano na początku artykułu, współcześnie propozycje nowych koncepcji państwa czy postulaty przywrócenia go do centrum rozważań padają m.in. ze strony ekologii politycznej, choć zazwyczaj są to propozycje dość redukcyjne. Jedną z nich jest ta autorstwa Andreasa Duita, Petera H. Feindta i Jamesa Meadowcrofta (2015), którzy wyróżniają „państwo środowiskowe” (*environmental state*)² jako państwo, które zajęło się swoimi problemami ekologicznymi za pomocą zestawu instytucji i praktyk służących „zarządzaniu środowiskiem”. Według definicji tych badaczy, która ma charakter funkcjonalno-konfliktowy, państwo środowiskowe cechuje jego aktywna rola w kształtowaniu „interakcji

² Można je rozumieć także jako „państwo ekologiczne”.

społeczno-ekologicznych”, realizowana w ramach nieustającej politycznej dyskusji i kontestacji. Inne jego cechy mają charakter strukturalny, tj. posiada ono wyspecjalizowane struktury administracyjne, regulacyjne, finansowe i wiedzowe, które działają w ramach wydzielonej sfery aktywności rządowej, tj. polityki ochrony środowiska. Duit, Feindt i Meadowcroft (2015, s. 6) podkreślają także, że „zarządzanie problemami środowiskowymi staje się nieredukowalnym elementem tego, co rządy faktycznie robią, a środowisko staje się nieuniknionym tematem politycznego dyskursu”.

Powyższa definicja przywodzi na myśl postmaterializm Ronalda Ingleharta, tyle że ekstrapolowany na podmioty państwowe z jednostkowych. Inglehart (1995) twierdzi, że wyższa chęć angażowania się w ochronę środowiska występuje w społecznościach dostatnich, mających zaspokojone podstawowe potrzeby. Choć skupia się na ludzkich jednostkach i preferencjach w skali mikro, to jedną z krytyk, jakim poddano jego koncepcję, jest właśnie to, iż znajduje ona empiryczne odzwierciedlenie jedynie w skali makro, tj. na poziomie państw/narodów (Davis, 2000). Przywołana wyżej propozycja „państwa środowiskowego” wydaje się zgodna z taką optyką, gdyż opisuje ona państwa, które stać na utrzymywanie wyspecjalizowanego aparatu zajmującego się ochroną środowiska, gdyż zaspokoili one m.in. swoje potrzeby bezpieczeństwa militarnego czy gospodarczej stabilności. Nie jest to zatem pod tym względem definicja, która znajdzie szerokie zastosowanie.

Takie zredukowanie rozumienia „państwa środowiskowego” czy też „państwa ekologicznego” do państw prowadzących świadomą i (choćby częściowo) efektywną politykę ekologiczną wydaje się bardzo ograniczające. Oznacza bowiem, że nie można tym samym każdemu państwu nadać cechy „środowiskowego” lub „ekologicznego”, skoro same te przymioty zredukowane są do ochrony środowiska czy zrównoważoności. Jest to paradoksalnie także propozycja postpolityczna – i to mimo jej postulatu „uzielenienia Lewiatana”, czyli nadania państwu odpowiedniej wagi w ekologii politycznej. Jest taka dlatego, że opisywana przez nią praktyka redukuje „politykę środowiskową/ekologiczną” do technokratycznej sfery nadzorowania, domeny zarządzania i eksperckiego administrowania na podstawie instytucjonalnych modalności i rachunku ryzyka (Swyngedouw, 2015).

Nawet swoista aktualizacja opisanej koncepcji „państwa środowiskowego”, która pojawiła się w tym samym periodyku pół dekady później, wciąż ogranicza „środowiskowość” czy „ekologiczność” do ochrony środowiska czy zrównoważoności. Jej autorzy, Daniel Hausknost i Marit Hammond (2020), wskazują

jedynie na konieczność odróżnienia empirycznej koncepcji Duita, Feindta i Meadowcrofta (2015) od koncepcji normatywnych, opisujących wyidealizowane „zielone” państwo, swoiste „eko-państwo”. Skoro zatem nadal państwo jest „środowiskowe” tylko wtedy, gdy aktywnie działa w obszarze ochrony środowiska, to czy inne państwa są „nie-środowiskowe”? Czy inne państwa funkcjonują w separacji od tego, co ekologiczne, czyli od sieci życia? Tymczasem inne, szersze rozumienie pojęć „środowiskowy” czy „ekologiczny” oznacza całokształt przekształcania, niszczenia i tworzenia środowiska, czy – jak w niektórych koncepcjach – całej natury. W takiej optyce środowiskowy czy ekologiczny wymiar państwa nie jest odrębny, ale tożsamy z jego wymiarem społeczno-polityczno-ekonomicznym. Te ostatnie realizują się poprzez ten pierwszy. Takie właśnie rozumienie „państwa środowiskowego” leży u podstaw myśli Parentiego, lecz przed jej wyłożeniem warto zająć się jej korzeniami i ogólnymi inspiracjami.

Projekty socjopolityczne jako projekty ekologiczne

Aby poprawnie zinterpretować propozycję Parentiego, należy najpierw przyjąć pewne założenia natury ontologicznej i epistemologicznej. Jednym z myślicieli, którzy zwracają uwagę na ekologiczny (w szerokim sensie) charakter każdej zorganizowanej ludzkiej działalności, jest David Harvey (1996). Pisze on, iż „wszystkie projekty socjo-polityczne są projektami ekologicznymi i *vice versa*”. Stwierdza także, że „dominujące systemy władzy mogą rozwijać i chronić hegemoniczny dyskurs wydajnego i racjonalnego zarządzania środowiskowego i alokacji zasobów dla akumulacji kapitału” (Harvey, 1996, s. 174). Dodaje, że na podstawie takich dyskursów konstruuje się polityki, instytucje i praktyki materialne. Jak zostanie pokazane później, występuje tu zbieżność z koncepcją Parentiego, który wprost wskazuje na podmiot, który tej konstrukcji dokonuje, tj. państwo. Harvey (1996, s. 183) posługuje się po prostu kategorią społeczeństwa (*society*). Pisze on m.in. o tworzeniu przez społeczeństwa ekologicznych warunków, które są nie tylko wymagane do ich przetrwania, ale są także manifestacjami i emanacjami ich specyficznych relacji społecznych. W przypadku państw kapitalistycznych są to relacje kapitalistyczne.

Harvey (1996, s. 177), pisząc o dialektyce zmiany społecznej i ekologicznej, zwraca także uwagę na częste odwoływanie się do „korporacyjnego i państwowego menedżerializmu” (*corporate and state managerialism*). W jego ramach konstruuje się dyskurs oparty o aplikację naukowo-technicznej racjonalności za pomocą państwowej administracji, uzbrojonej w silny aparat regulacyjny

i biurokratyczny, wespół z „dużą” nauką i wielkim korporacyjnym kapitałem. Wydaje się, że współcześnie jest to najpowszechniejszy – przynajmniej na Zachodzie – model dyskusowania i kreowania rozwiązań dla kryzysu ekologicznego i być może dlatego w tej właśnie optyce pozostaje opisana dalej koncepcja Parentiego. Co więcej, Harvey (1996, s. 186) przyznaje, że „właściwe zarządzanie stworzonymi środowiskami może wymagać przejściowych politycznych instytucji, hierarchii relacji władzy oraz systemów rządzenia”. Choć zatem z różnych względów nie używa pojęcia państwa, uznaje potrzebę jego zaangażowania w rozwiązanie kryzysu.

Spośród badaczy zajmujących się holistyczną analizą rzeczywistości wprost o państwie pisze natomiast Klementewicz (2013), dla którego jest ono jedną z form organizacji ludzkości jako takiej, zamieszkującej określone ekosystemy i połączonej więziami gospodarczymi, ale i biologicznymi. Jest także elementem cywilizacji światowej, gdyż reguluje funkcjonowanie składających się na nią społeczeństw narodowych. Cywilizacja światowa jest natomiast dla Klementewicza konglomeratem nie tylko państw, łańcuchów produkcyjnych i kultur, ale także globalnego systemu ekologicznego. W duchu antyredukcyjnym Klementewicz postuluje zatem równoległe badanie zarówno systemu państw (jako podmiotów zapewniających bezpieczeństwo czy regulujących wykorzystywanie globalnych dóbr kolektywnych), światowej gospodarki, sfery kultury, jak i relacji z przyrodą. Pisze, iż „współcześnie nie można już uprawiać refleksji nad życiem społecznym, nie uwzględniając kategorii i wiedzy nauk przyrodniczych, a nawet technicznych” (Klementewicz, 2013, s. 43). Jest to zgodne z twierdzeniem Harveya (1996, s. 174), iż „każde krytyczne badanie relacji do natury jest jednocześnie krytycznym badaniem społeczeństwa” i odwrotnie. Są to postulaty, które należy mieć na uwadze podczas czytania Parentiego.

World-ecology i geomenedżerializm

Autorem, który analizuje historię relacji kapitału, władzy i natury w sposób dialektyczny, a którego koncepcje stanowią zadeklarowaną podstawę propozycji Parentiego (2016, s. 167), jest Jason W. Moore. Wtóruije on Harveyowi, stwierdzając, że ludzkie organizacje nie mogą zostać „zredukowane do mitycznej domeny Społeczeństwa”, opartej o arbitralne granice maskujące faktyczny charakter geobiologicznych relacji określających ludzką działalność (Moore, 2018). Badacz ten zwraca przede wszystkim uwagę na specyficzny, kapitalistyczny charakter sukcesywnej reorganizacji światowej ekologii, rozwijając myśl Karla Marksa,

Fernanda Braudela, Immanuela Wallersteina i Giovanniego Arrighiego. Moore (2000) pisze o cyklicznej kapitalistycznej restrukturyzacji, której towarzyszy od zawsze restrukturyzacja agroekologiczna, wymagana do ekspansji i akumulacji kapitału. Tworzy koncepcję *world-ecology*, która włącza do gospodarki-świata naturę i wspólny metabolizm człowieka i pozaludzkiej natury (Moore, 2003). Według niego współcześnie mamy do czynienia z funkcjonowaniem kapitalistycznej *world-ecology*. Moore (2010, 2011), badając historię kapitalizmu, zwraca uwagę, iż ów nie posiada reżimu ekologicznego, lecz sam jest takim właśnie reżimem. Ostatecznie stwierdza, że jest on przede wszystkim sposobem organizowania natury, a nie tylko systemem społeczno-ekonomicznym (Moore, 2015).

Bez wchodzenia w szczegóły całego intelektualnego dorobku Moore'a warto w tym miejscu wspomnieć o jednej z jego koncepcji mającej szczególne znaczenie dla zawartych tu rozważań. Powstała ona w niewielkim stopniu na podstawie propozycji Parentiego, ale w zasadzie jest w stosunku do niej równoległa bądź komplementarna i dlatego może zostać zaprezentowana najpierw. Moore (2018, s. 243), który w swoich rozważaniach z reguły omija państwo, poświęca mu nieco więcej miejsca przy okazji prezentowania koncepcji geomenedżerializmu (*geomanagerialism*). Wychodzi od opisu „logiki kapitalistycznej, terytorialnej i epistemicznej władzy”, która narodziła się w „długim wieku szesnastym” (tak Moore nazywa okres od roku 1450 do ok. 1650, potocznie określanej epoką wielkich odkryć geograficznych). Według niego współczesne państwo stało się podmiotem, który na poziomie systemowym równoważy główną słabość kapitału, tj. niską zdolność do autonomicznego mapowania, kodowania, badania, kwantyfikowania i udostępniania nowych zasobów. Wspomniany geomenedżerializm jest według Moore'a (2018, s. 245) realizowaną przez państwo i jego instytucje „restrukturyzacją wiedzy jako siły produkcyjnej”, wykorzystującą „pracę intelektualną” do „identyfikowania potencjału produkcyjnego” natury. Brakuje tu jednak wyłuszczenia konkretnej koncepcji państwa odpowiadającej tym obserwacjom, gdyż mamy do czynienia jedynie z opisem zjawiska o charakterze globalnym, tj. geomenedżerializmu.

Państwo kapitalistyczne jako podmiot inherentnie środowiskowy i relacja z naturą

Propozycja Parentiego zgodna jest z przytoczonymi wyżej koncepcjami Harveya czy Moore'a, a jednocześnie nie jest tak redukcyjna, jak koncepcja *environmental state* opisana wcześniej. Autor ten pisze bowiem, iż jakakolwiek „środowiskowa/

ekologiczna misja” państwa nie jest żadnym *novum*, bowiem „państwo kapitalistyczne od zawsze jest podmiotem inherentnie środowiskowym” (Parenti, 2016, s. 166). Parenti, wzorem Moore’a, ogranicza zatem swoje rozważania do państw kapitalistycznych, lecz widzi ich ekologiczne uwikłanie jako cechę przyrodzoną, a nie stanowiącą wyłącznie współczesną realizację polityki ochrony środowiska. Jak sam autor przyznaje, jest to wizja zgodna z przytoczoną wyżej koncepcją *world-ecology*, wedle której kapitalizm jest sposobem organizowania natury – a konkretnie sam jest swoistą „relacją z naturą”. Parenti (2016, s. 166) stwierdza, że „ta relacja jest też zawsze relacją z państwem”, które jest w niej swoistym pośrednikiem. Idąc dalej, pisze o samym państwie, iż – tak jak kapitalizm:

[...] państwo nie *posiada* relacji z naturą, [ale] *jest* relacją z naturą dlatego, że sieć życia i jej metabolizm – włączając w to gospodarkę – istnieje na powierzchni ziemi oraz dlatego, że państwo jest fundamentalnie terytorialną instytucją (Parenti, 2016, s. 166).

Naukowiec przywołuje wprost twierdzenia Moore’a (2011) na temat tego, że kapitalizm jest reżimem ekologicznym, a zatem państwo kapitalistyczne jest „instytucją tworzącą środowisko” (*environment making institution*) (Parenti, 2014, s. 830). W duchu funkcjonalizmu wymienia fundamentalne funkcje współczesnego (w rozumieniu *world-ecology*, czyli od „długiego wieku szesnastego”), terytorialnie zdefiniowanego, kapitalistycznego państwa. Funkcjami tymi są zarządzanie, pośredniczenie, dostarczanie oraz produkowanie środowiska (Parenti, 2014). Tezy te zbieżne są z tym, co Moore (2018) nazywa geomenedżerską rolą państwa.

Parenti (2016) wskazuje na istnienie kilku koncepcji, które według niego należy rozważać łącznie, aby zrozumieć jego propozycję. Chodzi mianowicie o, po pierwsze, zaakceptowanie faktu, że państwo kapitalistyczne musi z samej swojej definicji (tzn. bycia „kapitalistycznym”) zapewniać reprodukcję warunków akumulacji (także Golinowski, 2019). Po drugie, należy uznać znaczenie pozaludzkiej natury i jej wartości użytkowej w procesie produkcji (rozumienie wartości Parenti czerpie od Marksa). Po trzecie, kluczowa jest refleksja nad tym, gdzie te preegzystujące wartości użytkowe natury istnieją – chodzi zatem o biosferę, sieć życia, podzieloną na przestrzenie, które w wymiarze politycznym przyjmują kształt terytoriów na powierzchni Ziemi. Ostatecznie, państwo należy uznać przede wszystkim za podmiot, który kontrolując powierzchnię Ziemi, kontroluje biosferę wraz z jej preegzystującą wartością użytkową, kluczową dla

procesu kapitalistycznej akumulacji. Czyni to m.in. poprzez oparte na kategorii „miejsca” reżimy własności, poprzez tworzenie infrastruktury, a także poprzez naukowe i intelektualne praktyki czyniące pozaludzką naturę zrozumiałą, uchwytną i dostępną (Parenti, 2016).

Badacz ustawia zatem za marksowskim kapitalistą państwo jako swoistego ostatecznego „zarządcę ziemskiego” czy „właściciela” (*landlord*), którego instytucje gotowe są strzec praw własności, na których kapitalista polega. To one ustalają prawne normy określające dostęp do wartości użytkowych natury, a wszystkie te normy definiowane są w sposób terytorialny. Inne instytucje są ostatecznymi instancjami decydującymi gdzie i jak rozwijana jest infrastruktura, jakie są zasady korzystania z niej, a także wdrażającymi ogromne publiczne inwestycje, kluczowe dla rozwoju kapitalizmu. Wszystko to odbywa się natomiast dopiero po tym, kiedy państwo zawładnęło, zmierzyło i zrozumiało kontrolowaną przez nie część powierzchni Ziemi, którą następnie zaczęło reprezentować, panować nad nią i kontrolować militarnie, prawnie i naukowo. Sieć relatywnie małych monopoli nad przestrzenią i naturą wyznaczonych własnością prywatną zależy zatem od większego systemu politycznej, realizowanej przez państwa kontroli nad przestrzenią (Parenti, 2016, s. 175).

Parenti (2016, s. 170) przywołuje przy tym koncepcje „biowładzy” (*biopower*) i „geowładzy” (*geopower*), zaczerpnięte od Michaela Foucaulta (2003) i z geopolityki krytycznej (np. Tuathail, 1997). Ekstrapoluje foucaultowską władzę nad ciałami na całą biosferę, znajdującą się w obrębie danego terytorium państwowego. Geowładzę rozumie za Andro Linklaterem (2002) jako technologie eksplorowania, badania, militarnego nadzorowania, katastralnego mapowania, wraz z całym aparatem stosowanych nauk fizycznych i ziemskich, takich jak botanika i geologia (Parenti, 2016, s. 171). Parenti, dokonując przeglądu klasycznych definicji państwa (m.in. Lenina i Webera), akcentuje potrzebę rozumienia ich poprzez kategorię ekosystemowo interpretowanego terytorium jako centralną, a nie mającą tylko abstrakcyjny wymiar demarkacyjny. Od geografów politycznych odróżnia go jednak to, że centralność kategorii terytorium nie odsuwa wcale na dalszy plan kategorii władzy i kapitału.

Podobnie jak uczynił Moore, opisując zmiany w sposobie organizowania natury w „długim wieku szesnastym”, w tym szczególnie na Maderze i w Potosi, tak Parenti (2016, s. 175–181) posługuje się historycznym przykładem początków państwowości amerykańskiej, aby empirycznie zweryfikować swoją koncepcję. Zwraca uwagę, że państwo, które od samego początku rodziło się jako państwo kapitalistyczne, polegało u swego zarania na trzech procesach:

kontroli pozaludzkiej natury, tworzeniu instytucji określających dostęp do niej, a także na decydowaniu, w jaki sposób będzie ona przetwarzana, metabolizowana, transformowana. Dowodzi słuszności swojej koncepcji, wskazując na bardzo wczesną kreację norm prawnych dotyczących zarządzania ziemią oraz technologii pozyskiwania surowców czy inwestycji infrastrukturalnych. Posługując się m.in. przykładami sztucznych kanałów budowanych w pierwszej połowie XIX w., zwraca uwagę na to, jak państwa tworzą ekologie tylko po to, aby poprawić warunki akumulacji. Tworzy w wymiarze gospodarczym wizję państwa podobną do tej autorstwa Mariany Mazzucato (2016), do której ostatecznie nawet odsyła, przy czym podkreśla wykonawczą rolę państwa wobec potrzeb kapitału i rolę komplementarną wobec jego słabości w relacji z naturą.

Podsumowanie

Propozycja Parentiego wynika z jego specyficznego rozumienia wartości w perspektywie ekologii politycznej. Choć zainspirowany koncepcjami *world-ecology* czy kapitałocenu (Moore, 2015), w przeciwieństwie do nich optuje za umieszczeniem państwa w centrum wszelkich rozważań. Dostrzega bowiem centralność państwa w rozwoju kapitalizmu, a także – ze swojej zaangażowanej politycznie perspektywy – w rozwiązywaniu współczesnego kryzysu ekologicznego. Wskazuje na płonność nadziei pokładanych w społecznej odpowiedzialności biznesu, na ślepią drogę odcięcia się od polityki jako czegoś „zepsutego” czy na złudność strategii eskapistycznych. Choć zatem ostatecznym celem Parentiego jest transformacja praktyki politycznej wobec kryzysu, to jest ona także ożywcza intelektualnie. Sam autor postuluje, aby badacze krytyczni na nowo zaangażowali państwo do swoich rozważań teoretycznych. Należy zaznaczyć, że Parenti nie jest politologiem, lecz socjologiem-geografem. Z jednej strony wpisuje się to w trend, iż wiele ciekawych holistycznych reinterpretacji tradycyjnych kategorii najczęściej pojawia się poza samymi naukami o polityce. Z drugiej, pozwala to zrozumieć pewne niedostatki w jego rozumowaniu, jak np. to, iż uznanie potrzeby przywrócenia państwa do rozważań zakłada jakiegokolwiek jego wcześniejsze, kategoriyczne odejście (Peters, 2018).

Co istotne, przyjęcie koncepcji państwa według Parentiego nie oznacza potrzeby tworzenia nowych jego definicji. Wydaje się, że wystarczy wykorzystać ją jako aparat interpretacyjny, który pozwoli na nowo zrozumieć oraz zważyć elementy składowe dotychczasowych definicji. Pozostając przy najpopularniejszej, tradycyjnej definicji Jellinka, należałoby zatem zreinterpretować terytorium

jako przestrzeń wypełnioną siecią życia wraz z jej metabolizmem, wspólnym dla ludzkiej i pozaludzkiej natury. Terytorium nie oznaczałoby już tylko uświęconych prawem międzynarodowym i naukami o polityce fizyczno-geograficznych granic dla realizowania suwerenności państwa, lecz także całość procesów zawłaszczania i kontroli geograficznej przestrzeni, jej mieszkańców i zasobów, a także wiążących to wszystko relacji władzy (Leff, 2021). Skupiając się natomiast na weberowskim monopolu na użycie legalnej przemocy fizycznej, warto może wyobrazić ją sobie nie tylko jako skierowaną wobec społeczeństwa, ale także wobec pozaludzkiej natury, wykorzystywanej w sposób nie zrównoważony. Ponadto we wszelkich definicjach władzę powinno się być może rozpatrywać zawsze w całości relacji władzy-kapitału-natury (Moore, 2015) oraz uzupełniać tym, co Parenti określił reprodukowaniem warunków akumulacji nie tylko poprzez wykorzystywanie ludzkiej pracy, ale także zawłaszczanie, kontrolowanie i dostarczanie wartości użytkowych zawartych w całej sieci życia.

Pewne teoretyczne innowacje, uwzględniające ekologiczny wymiar państwa potrzebne są nie tylko w ekologii politycznej, ale w politologii w ogóle. Coraz więcej pisze i dyskutuje się na temat ekologicznych aspektów gospodarowania (a w szczególności kapitalizmu), ale stosunkowo niewielu autorów poświęca uwagę roli państwa w przekształcaniu, kreowaniu i niszczeniu natury. Ekologia polityczna jako nauka także angażuje do swoich rozważań państwo tylko w jego aspekcie wykonawcy polityk ochrony środowiska. Co więcej, literatura dotycząca tzw. bezpieczeństwa ekologicznego zazwyczaj eksternalizuje to, co środowiskowe, i traktuje naturę tak, jak to zauważył cytowany we wstępie Chakrabarty (2018), czyli coś, co wkracza do rozważań tylko wtedy, kiedy objawia się jako „katastrofa naturalna”. Tymczasem państwo jest podmiotem *przede wszystkim* ekologicznym, który przekształca środowisko tak, aby zapewnić przetrwanie ludzi zamieszkujących jego terytorium, ale także w taki sposób, który jest manifestacją obowiązujących relacji społecznych – współcześnie są to przede wszystkim relacje kapitalistyczne. Taka interpretacja podkreśla wykonawczą rolę państwa w kwestii umożliwiania i usprawniania funkcjonowania obowiązującego w danym czasie i przestrzeni systemu społeczno-ekonomicznego. Będzie zatem tak samo aktualna dla (być może) przyszłych państw, w których entropiczna degradacja natury wywołana kapitalistycznymi stosunkami produkcji zastąpiona będzie negentropicznym potencjałem sieci życia, opartym na procesie fotosyntezy, zarządzaniu ekologicznymi powiązaniem biosfery kreującymi życie, na etycznej odpowiedzialności i kreatywności działania (Leff, 2021).

Bibliografia

- Antonowicz, L. (1988). *Państwa i terytoria: Studium prawnomiędzynarodowe*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Blok, Z. (2018). Teoretyczne i metodologiczne problemy politologii związane z badaniem państwa. W: Hofman, I., Michałowski, S., & Pietraś, M. (red.), *Państwo w czasach zmiany* (s. 13–36). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Chakrabarty, D. (2018). Anthropocene Time. *History and Theory*, 57(1), 5–32.
- Chang, H-J. (2003). *Globalisation, Economic Development & the Role of the State*. [b.m.]: Zed Books.
- Chmaj, M. & Żmigrodzki, M. (2001). *Wprowadzenie do teorii polityki*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Cox, R.W. (1981). Social Forces, States and World Orders: Beyond International Relations Theory. *Millenium – Journal of International Studies*, 10(2), 126–155.
- Czech, S., Moszyński, M. (2018). Państwo jako element instytucjonalnego porządku kapitalizmu. W: A. Ząbkowicz, M. Miszewski, P. Chmielnicki, S. Czech (red.) *Zrozumieć kapitalizm: Podejście ewolucyjno-instytucjonalne*. Sosnowiec – Kraków: Forum Myśli Instytucjonalnej.
- Davis, D. (2000). Individual Level Examination of Postmaterialism in the U.S.: Political Tolerance, Racial Attitudes, Environmentalism and Participatory Norms. *Political Research Quarterly*, 53(3), 455–475.
- Duit, A., Feindt, P.H., Meadowcroft, J. (2015). Greening Leviathan: the rise of the environmental state?. *Environmental Politics*, 25(1), 1–23.
- Foucault, M. (2003). *Security, Territory, Population*. New York: Picador.
- Golinowski, J. (2019). Państwo wobec darwinistycznych tendencji współczesnej gospodarki. *Transformacje*, 100–101(1–2), 18–44.
- Harman, Ch. (2011). *Kapitalizm zombi: Globalny kryzys i aktualność myśli Marksa*. Przeł. H. Jankowska. Warszawa: Wydawnictwo Muza.
- Harvey, D. (1996). *Justice, Nature and the Geography of Difference*. Hoboken: Wiley-Blackwell.
- Hausknost, D., Hammond, M. (2020). Beyond the environmental state? The political prospects of a sustainability transformation. *Environmental Politics*, 29(1), 1–16.
- Inglehart, R. (1995). Public Support for Environmental Protection: Objective Problems and Subjective Values in 43 Societies. *PS: Political Science and Politics*, 28(1), 57–72.
- Klementewicz, T. (2013). *Geopolityka trwałego rozwoju: Ewolucja cywilizacji i państwa w trakcie dziejotwórczych kryzysów*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Klementewicz, T. (2018). Wierzący, ale niepraktykujący. Neutralność ideologiczna jako alibi naukowości postpolitycznej politologii. *Teoria Polityki*, 2, 85–104.
- Kondrakiewicz, D. (2006). Państwo. W: M. Pietraś (red.), *Międzynarodowe stosunki polityczne* (s. 65–91). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Kukułka, J. (2003). *Wstęp do nauki o stosunkach międzynarodowych*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Fundacja Studiów Międzynarodowych.
- Leff, E. (2021). *Political Ecology: Deconstructing Capital and Territorializing Life*. [b.m.]: Palgrave Macmillan.

- Linklater, A. (2002). *Measuring America: How united States Was Shaped by the Greatest Land Sale in History*. New York: Plum Books.
- Lowi, T.J. (1992). The State in Political Science: How We Become what We Study. *American Political Science Review*, 86(1), 1–7.
- Łoś-Nowak, T. (red.) (1992). *Współczesne stosunki międzynarodowe*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Malendowicz, P. (2018). Substancjalistyczna i akcydentalistyczna krytyka państwa we współczesnej myśli anarchistycznej w Europie. *Studia Politologica*, 21, 34–44.
- Mazzucato, M. (2016). *Przedsiębiorcze państwo: Obalić mit o relacji sektora publicznego i prywatnego*. Przeł. J. Bednarek. Poznań: Wydawnictwo Ekonomiczne „Heterodox”.
- Moore, J.W. (2018). The Capitalocene Part II: accumulation by appropriation and the centrality of unpaid work/energy. *The Journal of Peasant Studies*, 45(2), 237–279.
- Moore, J.W. (2000). Environmental Crises and the Metabolic Rift in World-Historical Perspective. *Organization & Environment*, 13(2), 123–157.
- Moore, J.W. (2003). Capitalism as World-Ecology: Braudel and Marx on Environmental History. *Organization & Environment*, 16(4), 514–517.
- Moore, J.W. (2010). The End of the Road? Agricultural Revolutions in the Capitalist World-Ecology, 1450–2010. *Journal of Agrarian Change*, 10(3), 389–413.
- Moore, J.W. (2011). Transcending the metabolic rift: A theory of crises in the capitalist world ecology. *Journal of Peasant Studies*, 38(1), 1–46.
- Moore, J.W. (2015). *Capitalism in the Web of Life: Ecology and the Accumulation of Capital*. Verso.
- Nocoń, J., Laska, A. (2010). *Teoria polityki: wprowadzenie*. Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP.
- Parenti, Ch. (2014). The 2013 ANTIPODE AAG Lecture. The Environment Making State: Territory, Nature, and Value. *Antipode*, 47(4), 829–848.
- Parenti, Ch. (2016). Environment-Making in the Capitalocene: Political Ecology of the State. W: J.W. Moore (red.), *Anthropocene or Capitalocene? Nature, History, and the Crisis of Capitalism* (s. 166–184). Oakland: PM Press.
- Peters, B.G. (2018). Bringing the State Back In, but did it Ever Leave? And Which State?. *Teoria Polityki*, 2, 237–247.
- Pietraś, J.Z. (1992). Uczestnicy stosunków międzynarodowych. W: T. Łoś-Nowak (red.), *Współczesne stosunki międzynarodowe* (s. 39–50). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Pietraś, M., Hofman, I., Michałowski, S. (red.) (2018). *Państwo w czasach zmiany*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Popiuk-Rysińska, I. (2006). Uczestnicy stosunków międzynarodowych, ich interesy i oddziaływania. W: E. Haliżak, R. Kuźniar (red. nauk.), *Stosunki międzynarodowe: Geneza, struktura, dynamika* (s. 88–116). Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Rykiel, Z. (2006). *Podstawy geografii politycznej*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Sobczyński, M. (2006). *Państwa i terytoria zależne: Ujęcie geograficzno-polityczne*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Stiglitz, J. (2007). *Wizja sprawiedliwej globalizacji: Propozycje usprawnień*. Przeł. A. Sze-worski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Swyngedouw, E. (2015). Depoliticized environments and the promises of the Anthropocene. W: R.L. Bryant (ed.), *The International Handbook of Political Ecology* (s. 131–145). Cheltenham – Northampton, MA: Edward Elgar Publishing.
- Tuathail, G.Ó. (1997). At the End of Geopolitics?. *Alternatives*, 22(1), 35–55.
- Wałdoch, M. (2018). Statofobia jako przyczyna cofania się fali demokratyzacji. *Studia Gdańskie. Wizje i Rzeczywistość*, 15, 97–124.

Reconceptualizing the state as an inherently environmental entity in political science

SUMMARY The article is a critical presentation of Christian Parenti's concept of the state as an inherently environmental entity. Even though it is not a revolutionary concept, it seems to enable a holistic reconceptualization of the state in political sciences confronted with the ecological crisis. It allows for a reinterpretation of classical, common definitions used in political science and other related sciences – definitions which should foremost consider the entirety of mutual, nuanced relations between humanity and nonhuman nature.

KEYWORDS state, political theory, environment, political ecology, world-ecology

Data przekazania tekstu: 21.05.2021; data zaakceptowania tekstu: 10.06.2021.